ODPIS

Sygn. akt **I Co 910/25**

POSTANOWIENIE

Dnia 15 września 2025r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący : sędzia Piotr Pilarczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2025r. w Krakowie
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku Columbus Energy Spółki Akcyjnej z siedzibą w Krakowie
przeciwko Oldze Malinkiewicz
o udzielenie zabezpieczenia roszczenia przed wszczęciem postępowania

postanawia:

oddalić wniosek.

ODPIS

sygn. akt I Co 910/25

144

...wa, dnia 10.09.2025 r.

Uzasadnienie
postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 15 września 2025r.

Uprawniony – Columbus Energy S.A. z siedzibą w Krakowie we wniosku z dnia 1 września 2025r. domagał się udzielenia zabezpieczenia roszczenia o ochronę dobra osobistego określonego treścią art. 24 § 1 zd. 1 k.c., obejmującego żądanie zaniechania działań obowiązanej Olgi Malinkiewicz naruszających renomę uprawnionego, polegających na rozpowszechnianiu przez obowiązaną informacji i sugestii, jakoby uprawniony dopuścił się celowych działań niezgodnych z prawem na szkodę spółek Saule S.A. oraz Saule Technologies S.A. w celu przejęcia ich majątku, w tym, że:
- podejmował całość decyzji biznesowych i organizacyjnych w ramach Saule S.A. oraz Saule Technologies S.A., w okresie gdy obowiązana pozostawała członkiem zarządu wskazanych spółek,
- spowodował odejście z zarządu poprzednich członków zarządu Saule S.A. oraz Saule Technologies S.A. w wyniku wywieranych nacisków,
- działał w celu sprzecznego z zasadami uczciwego obrotu gospodarczego oraz sprzecznego z prawem i dobrymi obyczajami przejęcia kontroli nad Saule Technologies S.A. oraz Saule S.A.,
- działał na szkodę Saule Technologies S.A. i Saule S.A. poprzez odcięcie wskazanych podmiotów od finansowania umożliwiającego bieżące działanie oraz rozwój wskazanych spółek, w tym kluczowej technologii opracowywanej przez Saule S.A.,
- działał na szkodę Saule Technologies S.A. i Saule S.A. poprzez uniemożliwienie działań prowadzących do pozyskania zewnętrznego finansowania oraz nowych inwestorów,
- nagminnie przekraczał uprawnienia i ingerował w strategię rozwoju Saule Technologies S.A. i Saule S.A.,
- narzucał strategię działania Saule Technologies S.A. i Saule S.A. w sposób bezprawny, chaotyczny, niekonsekwentny i prowadzący do dezorganizacji działań wskazanych spółek , jak i dezorganizacji pracy zespołu badawczego oraz dramatycznego obniżenia morale personelu,
- dopuścił się kradzieży technologii na rzecz konkurencji z państw trzecich.

Jako sposób zabezpieczenia uprawniony wskazał zakazanie obowiązanej Oldze Malinkiewicz rozpowszechniania informacji i sugestii, jakoby uprawniony dopuścił się nieprawidłowości związanych z jego zaangażowaniem w działalność spółek Saule S.A. oraz Saule Technologies S.A. w charakterze inwestora, w tym, że:
- podejmował całość decyzji biznesowych i organizacyjnych w ramach Saule S.A. oraz Saule Technologies S.A., w okresie gdy obowiązana pozostawała członkiem zarządu wskazanych spółek,

- spowodował odejście z zarządu poprzednich Członków Zarządu Saule S.A. oraz Saule Technologies S.A. w wyniku wywieranych nacisków,
- działał w celu sprzecznego z zasadami uczciwego obrotu gospodarczego oraz sprzecznego z prawem i dobrymi obyczajami przejęcia kontroli nad Saule Technologies S.A. oraz Saule S.A.,
- działał na szkodę Saule Technologies S.A. i Saule S.A. poprzez odcięcie wskazanych podmiotów od finansowania umożliwiającego bieżące działanie oraz rozwój wskazanych spółek, w tym kluczowej technologii opracowywanej przez Saule S.A.,
- działał na szkodę Saule Technologies S.A. i Saule S.A. poprzez uniemożliwienie działań prowadzących do pozyskania zewnętrznego finansowania oraz nowych inwestorów,
- nagminnie przekraczał uprawnienia i ingerował w strategię rozwoju Saule Technologies S.A. i Saule S.A.,
- narzucał strategię działania Saule Technologies S.A. i Saule S.A. w sposób bezprawny, chaotyczny, niekonsekwentny i prowadzący do dezorganizacji działań wskazanych spółek , jak i dezorganizacji pracy zespołu badawczego oraz dramatycznego obniżenia morale personelu,
- dopuścił się kradzieży technologii na rzecz konkurencji z państw trzecich.

Na uzasadnienie swego wniosku uprawniony podał, że jest uznanym i powszechnie rozpoznawanym podmiotem wiodącym na rynku technologii powiązanej z energią oraz odnawialnymi źródłami energii, jest spółką notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych a jego profil działalności obejmuje zarządzanie przedsiębiorstwami, inwestowanie w innowacyjne technologie oraz realizowanie ambitnych projektów biznesowych związanych z sektorem OZE (Odnawialne Źródła Energii), a także innymi branżami. Jednocześnie uprawniony jest zaangażowany w szereg inwestycji na rynku polskim i międzynarodowym.

W ramach prowadzonej działalności uprawniony zawarł umowy inwestycyjne dotyczące spółek Saule S.A. oraz Saule Technologies S.A., w których zarządzie zasiadała obowiązana Olga Malinkiewicz oraz w których pozostawała akcjonariuszem posiadającym znaczący pakiet udziałów. W ramach realizowanej aktywności biznesowo-inwestycyjnej uprawniony zaangażował się w działalność mającą na celu skomercjalizowanie kluczowej technologii Saule S.A. - technologii ogniw fotowoltaicznych bazujących na innowacyjnym materiale - perowskicie. Uprawniony szczegółowo przedstawił proces inwestycyjny tych spółek, ich działanie oraz zmiany w składzie ich organów, w tym konflikt skutkujący odwołaniem obowiązanej z ich zarządów. Zaznaczył, że w drugiej połowie 2024r. ze względu na rosnące koszty działalności, brak komercjalizacji produktów oraz na problemy z pozyskiwaniem finansowania publicznego i prywatnego zaczęły w Saule S.A. narastać konflikty między akcjonariuszami a spółką. Uprawniony, jak i pozostali akcjonariusze prawidłowo realizowali zawarte z Saule S.A. umowy, działali w dobrej wierze i z najlepszym rozeznaniem biznesowym, mając na celu wyprowadzenie Saule S.A. z krytycznej sytuacji finansowej, przy zabezpieczeniu ich pozycji wymaganej przy tego rodzaju transakcjach oraz kontynuowanie działalności, wierząc w możliwość pozyskania finansowana działalności, dalszego rozwoju produktu i technologii spółki, jak i w

ODPIS

Warszawa, dnia 10.09.2025 r.

możliwość osiągnięcia komercyjnego sukcesu. Zakładane przez uprawnionego sposoby zażegnania sytuacji kryzysowej oraz działania mające na celu trwałe usunięcie przyczyn problemów zostały oparte o realne założenia biznesowe oraz o analizę bieżącej sytuacji rynkowej. Uprawniony wskazywał na konieczność urealnienia celów gospodarczych stawianych przez obowiązaną oraz znaczne obniżenie kosztów działalności, mające na celu umożliwienie stabilizacji finansowej Saule w zaistniałych warunkach. Dalsze prowadzenie działalności w taki sam sposób było zdaniem uprawnionego i innych inwestorów niemożliwe z uwagi na brak widocznych efektów finansowych wdrażania technologii perowskitowych oraz konieczność dalszego, ogromnego zaangażowania kapitałowego. Mając powyższe na uwadze, inwestorzy, dążąc do umożliwienia dalszego funkcjonowania Saule, zaproponowali plan naprawczy, którego celem była znacząca redukcja zadłużenia Saule. Uprawniony nadmienił, że zaprezentowana strategia była rozwiązaniem rynkowym powszechnie stosowanym, zgodnym z prawem oraz zasadami biznesu, ale również niosła ze sobą istotne ryzyka. W tym celu od początku 2025r. do kwietnia 2025r. uprawniony i inne podmioty negocjowały dokumentację transakcyjną, której celem miało być oddłużenie Saule S.A. poprzez umorzenie wierzytelności względem m. in. Columbus Energy w zamian za objęcie pakietu akcji. Jednocześnie uprawniony, wierząc nadal w projekt Saule S.A. i chcąc pomóc obowiązanej w trudnej sytuacji związanej z zagrożeniem płynności finansowej Saule S.A., zdecydowali się na udzielenie pożyczki pomostowej w kwocie 7.900.854,40 zł, która miała umożliwić bieżącą działalność Saule, zakup niezbędnych maszyn oraz sprzętu, jak również zapłatę wynagrodzeń czy należności publicznoprawnych do czasu pozyskania finansowania zewnętrznego. Pożyczka pomostowa była udzielona przez Columbus Energy w związku z zapewnieniami obowiązanej oraz Saule, że Saule wdroży zaproponowany przez Columbus Energy plan naprawczy, który następnie umożliwi pozyskiwanie dalszego finansowania na działalność. Obowiązana miała pełną świadomość wskazanego faktu, jak i pełną świadomość co do kolejnych działań między Saule a Columbus Energy, które to działania miały na celu konwersję długu Saule względem Columbus Energy na akcje, czego rezultatem miało być odzyskanie płynności finansowej przez Saule i możliwości prowadzenia dalszej działalności. Jednocześnie uprawniony, inwestując dalsze znaczne środki finansowe w spółkę znajdującą się na skraju upadłości, wymagał ustanowienia zabezpieczenia proporcjonalnego do przewidywanych działań (udzielenie pożyczki na znaczną kwotę a następnie umorzenie długu o znacznej wysokości), pozwalającego na kontrolę nad spółką oraz dającą w przyszłości możliwość osiągnięcia sukcesu biznesowego. Zaangażowanie Columbus Energy w Saule od początku miało charakter inwestycyjny i musiało być uzasadnione przyszłym zyskiem. Całość powyższych okoliczności była znana stronom oraz znalazła potwierdzenie w liście intencyjnym podpisanym między obowiązaną a Columbus Energy, określającym szczegółowo etapy realizowania procesu ratowania Saule oraz warunki z tym związane. Co więcej, obowiązana miała pełną wiedzę o planie naprawczym oraz wyrażała wolę pełnej współpracy przy jego realizacji.

Uprawniony wskazał, że kumulacja konfliktu między stronami

wystąpiła w kwietniu 2025r. w czasie, gdy strony miały podpisywać oraz wdrażać dokumentację związaną z planem naprawczym. Wówczas obowiązana, naruszając wszelkie wcześniejsze ustalenia pomiędzy Saule, SLT i Columbus Energy wycofała się z wdrażania planu naprawczego, jednocześnie kończąc wszelką próbę współpracy z Columbus Energy.

Uprawniony zarzucił, że obowiązana zmieniła zdanie co do realizacji planu naprawczego oraz rozpoczęła działania jawnie sprzeczne z zawartymi umowami pożyczek, mające na celu osiągnięcie przez nią własnych celów, bez poszanowania zawartych zobowiązań oraz niekorzystnych w ocenie akcjonariuszy dla Saule S.A. Ze względu na niewywiązanie się przez obowiązaną z realizacji planu naprawczego doszło do wstrzymania finansowania prywatnego ze strony akcjonariuszy, którzy nie mogli zaakceptować sytuacji dalszego angażowania się finansowego w ratowanie Saule przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek zabezpieczenia. Konsekwencją załamania się planu naprawczego Saule na skutek działań obowiązanej był również brak możliwości pozyskania zewnętrznego publicznego finansowania ze strony Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, do którego Saule wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie prowadzenia dalszej działalności. Uprawniony wraz z pozostałymi akcjonariuszami zaangażowanymi w proces poprawy sytuacji finansowej Saule podjęli decyzję o braku celowości podejmowania dalszego dokapitalizowania wskazanej spółki w sytuacji, w której przyczyny trudnej sytuacji finansowej nie zostały rozwiązane. W takiej sytuacji przyjęto założenie, że problemem nie jest wyłącznie brak możliwości bieżącego finansowania działalności, ale sama struktura biznesowa oraz stopień rozwoju produktu Saule, jak i brak możliwości jego skalowania prowadzącego do sukcesu finansowego. W rezultacie powyższego doszło do załamania sytuacji finansowej Saule oraz do utraty możliwości prowadzenia dalszej działalności. Jednocześnie Saule w grudniu 2024r. została wpisana do rejestru podmiotów wykluczonych z możliwości korzystania ze środków europejskich, przy czym Olga Malinkiewicz nie poinformowała o zaistniałej sytuacji Rady Nadzorczej, ani nie opublikowała stosownej informacji o zaistniałej sytuacji w ramach komunikatów bieżących, do których spółka pozostawała zobowiązana w związku z notowaniem na New Connect. Ze względu na sytuację finansową i organizacyjną Saule Technologies S.A. obowiązana Olga Malinkiewicz została odwołana z zarządu przez radę nadzorczą.

Uprawniony wskazał, że na skutek opisanych wyżej okoliczności, wobec braku możliwości porozumienia z akcjonariuszami, utraty możliwości dalszego finansowania działalności spółki oraz otwartego konfliktu między stronami obowiązana rozpoczęła medialno – informacyjną kampanię skierowaną między innymi przeciwko uprawnionemu, mającą na celu zapewnienie, aby w publicznej przestrzeni informacyjnej dominowała narracja obowiązanej w zakresie przyczyn konfliktu między obowiązaną a akcjonariuszami, jego przebiegu oraz odpowiedzialności za zaistniałą sytuację Saule.

Uprawniony podał, że obowiązana podjęła szereg działań i składała szereg publicznych oświadczeń godzących bezpośrednio w dobra osobiste uprawnionego w okresie od dnia 8 maja 2025r. do dnia złożenia wniosku o

zabezpieczenie roszczeń w postaci nieprawdziwych i oczerniających oświadczeń i zarzutów kierowanych pod adresem uprawnionego, opublikowanych na łamach szeregu portali internetowych o tematyce biznesowej oraz powiązanej z nowymi technologiami.

Uprawniony podał, że w ramach bezprawnych i naruszających zasady uczciwej działalności biznesowej działań i czynności, obowiązana publicznie złożyła szereg oświadczeń godzących w jego dobra osobiste.

I tak:

- w ramach oświadczeń obowiązanej opublikowanych na portalu www.xyz.pl w dniu 16 maja 2025r. obowiązana twierdziła, że:

„Uważam, że Columbus i DC24 działali na szkodę spółki, dlatego zgłosiłam sprawę do prokuratury. Wciągnięcie spółki w spiralę zadłużenia, wydzielanie pieniędzy tylko na niektóre potrzeby, blokowanie rozwoju, a następnie chęć przejęcia Saule przez Columbus przez dramatyczne zmniejszenie udziału w spółce mniejszościowych akcjonariuszy - te działania budzą moje poważne wątpliwości. Będę walczyć o Saule do końca, bo poświęciłam tej spółce dekadę mojego życia. Jestem w stanie przejąć długi Saule i z taką propozycją zwróciłam się do Piotra Kurczewskiego, właściciela DC24, i Dawida Zielińskiego, prezesa Columbusa, ale na razie bez skutku."

- w ramach oświadczeń opublikowanych na portalu www.gramwzielone.pl w dniu 9 maja 2025 r. obowiązana twierdziła, że: *„Pan Piotr Kurczewski, prezes zarządu DC 24 Alternatywna Spółka Inwestycyjna Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, wykorzystując uzależnienie finansowe Saule S.A. oraz Saule Technologies od DC24 i Columbus, polecał Oldze Malinkiewicz, aby pomimo obowiązku do zajmowania się sprawami majątkowymi obu podmiotów - poprzez nadużycie swoich uprawnień oraz niedopełnienie obowiązków polegających na działaniu w interesie Saule - wykonywała jego [bądź jego pełnomocników: Dawida Zielińskiego i Michała Gondka] polecenia i decyzje biznesowe, merytoryczne niezgodne lub w sprzeczności z potrzebami, jakie były zgłaszane przez zarząd Saule bądź pracowników Saule. Podejmował decyzje, często działając na szkodę firmy, nie zasiadając w zarządzie firmy, a wymuszając je na zarządzie Saule poprzez zależność finansową".*

„Od czerwca 2023 roku zarząd Saule przestał mieć wpływ na decyzje tej spółki. Wydatkowanie środków pożyczki udzielonej przez DC24, Pan Piotr Kurczewski, prezes DC24, powierzył zarządowi Columbus, którego jest właścicielem i który według uznania bez wiedzy merytorycznej de facto podejmował decyzje za zarząd. Mimo zapewnienia finansowania na kwotę 40 mln. zł zgodnie z zawartymi umowami inwestycyjnymi, do końca roku 2023 DC24 udzieliło pożyczek emitentowi (red. Saule) na kwotę niecałych 20 mln. zł. DC24 nie wypłaciło w pełni kwoty pożyczki zgodnie z umową inwestycyjną [wypłaciło jedynie 40,5% całości wartości pożyczki], zmuszając Saule do zaciągnięcia kolejnych wysokooprocentowanych pożyczek, nawet do 22,5% w skali roku, ostatecznie doprowadzając firmę Saule do upadłości".

„To nie jest drobna pomyłka - to dowód, że intencje Columbus i DC24 (największy wierzyciel i akcjonariusz Columbus od czasu, kiedy Columbus zainwestował w Saule) od dawna były ukierunkowane na pełne przejęcie kontroli nad spółką z pominięciem zasady współdecydowania i szacunku wobec jej naukowych fundamentów."

- ramach portalu Strefa Biznesu w dniu 22 maja 2025r. obowiązana

ODPIS

dnia 10.09.2025 r.

2025r.

siedzibą w

rszczęciem

twierdziła, że:

„Od samego początku Columbus i DC24 byli w moich oczach partnerami, których łączyła deklaracja wsparcia dla rozwoju technologii. Dziś widzę, że ich działania nie tylko odbiegają od tych deklaracji, lecz przekształciły się w bezwzględne, zdeterminowane i wrogie działania, mające na celu przejęcie i wyprzedanie majątku spółki - zaznacza".

- w ramach portalu www.enerad.pl w dniu 22 maja 2025r. obowiązana twierdziła, że:

„Dziś widzę, że ich działania nie tylko odbiegają od tych deklaracji, lecz przekształciły się w bezwzględne, zdeterminowane i wrogie działania, mające na celu przejecie i wyprzedanie majątku spółki. Ich działania, w mojej ocenie, prowadzone są w złej wierze, ze świadomością naruszeń i przy całkowitym braku transparentności - czytamy w oświadczeniu. Obiecuje, że podejmę wszelkie dostępne działania prawne, by nie dopuścić do niszczenia polskiej technologii, która jest dzieckiem polskich naukowców i naukowczyń od lat zaangażowanych w jej rozwój."

- w ramach portalu www.money.pl w dniu 24 maja 2025r. obowiązana twierdziła, że:

„Przede wszystkim świadome wprowadzenie w błąd co do zamiarów wobec naszej współpracy oraz rozwoju Saule. Przykładowo, wydarzenia, które zadziałały bardzo mocno na szkodę spółki, to m.in. wstrzymanie rozwoju zakładu produkcyjnego Saule w 2023 roku, nagminne przekraczanie swoich uprawnień i ingerowanie w strategie rozwoju firmy. W ciągu ostatnich dwóch lat Saule była narzucana przez DC24 i zarząd Columbus odgórnie strategia, która była zmieniana aż trzy razy, skutkując brakiem ciągłości rozwoju, chaosem organizacyjnym i dramatycznym obniżeniem morale zespołu. Piotr Kurczewski i Dawid Zieliński, mając absolutną władzę nad wydatkowaniem pożyczek udzielonych przez DC24 i Columbus, teraz odpowiedzialnością za swoje błędne decyzje biznesowe, które doprowadziłyby Saule do bankructwa, obarczają mnie. W momencie, gdy staraliśmy się o dofinansowanie z Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP) i rozmowy z zarządem Saule szły pomyślnie, wszystkie kontakty przejął Columbus i prowadził je dalej bez udziału przedstawicieli Saule. Kontakty te urywały się. Saule nigdy nie zostały przedstawione powody. Każdy przechwycony przez Columbus kontakt urywał się. "

- w ramach wywiadu w www.wnet.fm z dnia 28 maja 2025r. obowiązana twierdziła, że:

„Inwestorzy z powodu braku środków na firmę, za długi chcą przejąć i sprzedać technologię za granicę, do krajów „wrogich" (Chiny, Rosja, Iran (...)

W domyśle chodzi o Columbus Energy.

„Przejęcie przez prywatne osoby, sprzedaż za granicę technologii do krajów niedemokratycznych jest celem działań Columbus Energy."

„Zarząd Columbus utrudniał mi pracę."

„Spółka Columbus Energy, Pana Dawida Zielińskiego to jest spółka która od 13 lat przynosi same straty, której biznes w zasadzie polega na pobieraniu dotacji, jak są dotacje na fotowoltaikę, to robimy fotowoltaikę jak są dotacje na piece, to robimy piece, to nie jest spółka, która jest w stanie naszą technologię rozwinąć."

„Rozpad zespołu Saule jest konsekwencją błędnych decyzji narzucanych

przez Columbus Energy."

- w ramach wywiadu udzielanego do www.wyborcza.biz z dnia 29 maja 2025r. obowiązana twierdziła, że:

„Nie chcę powiedzieć, że byłam szantażowana. Ale często słyszałam, że jeśli nie zrobię tego i tego, to nie dostanę pieniędzy na wypłaty. To było jak psychiczne znęcanie się nade mną, tak to odbieram."

„Z czasem stało się dla mnie oczywiste, że to jest modus operandi DC24 i Columbus, czyli tak zwany „schemat Kurczewskiego" - udzielanie pożyczek, uzależniania od siebie i teraz próba przejęcia za te długi. Taki tam jest biznesplan."

„Menedżerowie pisali tak: «Dawid Zieliński wraz z podlegającym mu zespołem niemal siłowo forsował swoje przekonania i narzucał strategie, które nieraz były odklejone od rzeczywistości, niepoparte żadnymi badaniami rynku, a ze względu na niuanse w zakresie własności intelektualnej wręcz niebezpieczne. W ten sposób opinie, na podstawie których inwestor podejmował decyzje, w ogóle nie uwzględniały stanowiska zespołu Saule. Było ono wręcz przemilczane".

„Z czasem stało się dla mnie i dla naszego zespołu oczywiste, że doprowadza się spółkę do ogromnego zadłużenia i przejęcia za długi. Ostatnio zaczęłam zadawać sobie pytanie w interesie jakiego państwa obcego działają Kurczewski i Zieliński z Columbus, biznes którego oparty jest na instalacji chińskich krzemowych paneli fotowoltaicznych, niszcząc najlepszą na świecie polską technologię perowskitów?"

„Gdyby nie blokowanie budowy nowej fabryki przez DC24 i Columbus, Saule już dawno by był w stanie pokrywać własne koszty, obsługiwać swoje zadłużenie, a nawet zwracać pożyczony kapitał."

- w ramach wywiadu udzielanego do www.strefabiznesu.pl z dnia 4 czerwca 2025r. obowiązana twierdziła, że:

„Przeliczyli swoje siły wchodząc do Saule. Potem planowali przejąć Saule, żeby poprzez wysoką reputację Saule dostać się do środków publicznych. Kiedy ich plan ujrzał światło dzienne, postanowili się wycofać i odzyskać swoje pieniądze kosztem innych inwestorów, kosztem funduszy publicznych."

„Prezes Columbusa Dawid Zieliński oświadczył na spotkaniu z pracownikami Saule, że Columbus nie zna się na technologii Saule i że przygotowywana jest likwidacja Saule. Jest kilkudziesięciu świadków tego oświadczenia."

- w ramach wywiadu udzielanego do www.strefabiznesu.pl z dnia 19 czerwca 2025r. obowiązana stwierdziła, że:

Co do rzekomego audytu w Saule. Nie było żadnego audytu. Żaden audytor nawet nie był w siedzibie Saule we Wrocławiu. To był telefon z Columbus do zespołu, który jeszcze tam działa, starając się „utrzymać" to wszystko w całości. Pan Michał Gondek wykonał telefon do naszego dyrektora operacyjnego Bartka Bursy z prośbą, a w zasadzie żądaniem szybkiego sporządzania prezentacji o perspektywach rozwoju technologii przez najbliższe 10 lat. Zespół nie wiedział, w jakim celu ona będzie wykorzystana, dlatego nie było żadnej pogłębionej analizy. Panowie z Columbus nie mają żadnych popierających głoszonych przez nich tezy dokumentów. Jeżeli uważają, że mają, to proszę o przedstawienie tych dokumentów. Chętnie zobaczę co to są za dokumenty."

W tej chwili, moim zdaniem, jest to działanie odwetowe, bazujące na

emocjach głównie pana Zielińskiego, który poczuł się urażony, że jego plan przejęcia Saule poprzez odebranie udziałom innym udziałowcom Saule legł w gruzach. Ani pan Zieliński, ani pan Kurczewski, o panu Gondku nie wspominając, nie znają się na tej technologii. "
„Gdyby DC24 i Columbus nie zakłócali pracy Saule, miało by ono szansę na gigantyczne finansowania rozwoju tej technologii nie tylko od rządu RP, nie tylko z funduszy unijnych, lecz i od rządów innych krajów UE."
„Patrząc jednak na wyniki finansowe Columbus oraz na fakt, że prokuratura RP zainteresowała się grupą Columbus, w tym samym panem Zielińskim i jego najbliższym otoczeniem długo przed moim zawiadomieniem, nie jestem pewna, czy Columbus przetrwa do końca tego roku."
- w ramach wywiadu udzielonego do www.forbes.pl z dnia 6 lipca 2025r., obowiązana stwierdziła, że:
„Nie jest to konflikt korporacyjny, tylko kradzież technologii przez DC24 i Columbus na rzecz konkurencji z państw trzecich."
„Ja zostałam okradziona z własnego wynalazku, patentu na nowoczesną technologię oraz spółki, którą założyłam."

W zakresie uprawdopodobnienia roszczenia uprawniony wskazał, że jest osobą publicznie znaną, szanowaną, rozpoznawalną w branży biznesowej, w szczególności w branżach energetycznej i odnawialnych źródeł energii, prowadzącą szeroką aktywność biznesową i inwestycyjną w krajowym sektorze nowych technologii. Z kolei opisane działania uczestniczki w sposób obiektywny, ze względu na swoją kategoryczną i negatywną treść naruszają renomę uprawnionego, godzą w jego pozycję, podważają wiarygodność, uczciwość oraz stawiają w skrajnie negatywnym świetle w odbiorze opinii publicznej i środowisk biznesowych, a w przypadku kontynuowania opisanych wyżej działań obowiązanej mogą prowadzić do utraty zaufania obecnych i przyszłych partnerów biznesowych do uprawnionego, a w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, w której uprawniony nie będzie mógł kontynuować prowadzonej działalności zawodowej i biznesowej.

Natomiast w zakresie interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia uprawniony podniósł, że dalsze rozpowszechnianie przez obowiązaną nieprawdziwych, oczerniających i godzących w renomę uprawnionego informacji nie powinno mieć miejsca i nie powinno być tolerowane w ramach obowiązującego w Polsce porządku prawnego, przy uwzględnieniu dóbr prawnie chronionych, którymi są dobra osobiste każdej osoby. Podkreślił, że brak udzielenia zabezpieczenia spowoduje poważną szkodę w dobrach osobistych uprawnionego, w szczególności w odbiorze jego osoby w ramach branży, w której pozostaje aktywny, której nie będzie można naprawić w przypadku zezwolenia obowiązanej na dalsze rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Brak udzielenia zabezpieczenia będzie skutkował nieodwracalnym uszczerbkiem w dobrach osobistych uprawnionego, w szczególności uszczerbkiem na jego renomie, w konsekwencji skutkującym utrudnieniem, a być może nawet uniemożliwieniem prowadzenia przyszłej działalności biznesowej i inwestycyjnej uprawnionego na skutek utracenia wiarygodności w oczach aktualnych oraz potencjalnych partnerów biznesowych. Powyższe okoliczności, w przypadku braku udzielenia

zabezpieczenia, będą prowadziły do poważnego utrudnienia osiągnięcia celu postępowania w sprawie, którym jest wyeliminowanie na przyszłość z przestrzeni publicznej informacji nieprawdziwych i godzących w renomę uprawnionego.

Podkreślił również, że twierdzenia obowiązanej zostały opublikowane w szeregu mediów o krajowym zasięgu, nieprawdziwe informacje dotarły więc do szerokiego kręgu odbiorców, co przyczyniło się do zwiększenia skali naruszenia dóbr osobistych uprawnionego. Z kolei udzielenie zabezpieczenia wyeliminuje realne zagrożenie dalszego bezprawnego naruszania dóbr osobistych uprawnionego przez obowiązaną oraz umożliwi osiągniecie przyszłego celu postępowania sądowego.

Uprawniony wskazał, że wezwaniem z dnia 3 lipca 2025r. wezwał obowiązaną do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych w postaci renomy oraz do podjęcia działań zmierzających do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Wezwanie zostało odebrane przez uczestniczkę w dniu 9 lipca 2025r. jednakże obowiązana nie podjęła żadnych działań zmierzających do usunięcia skutków dokonanych naruszeń oraz nadal rozpowszechniała w mediach nieprawdziwe informacje godzące w dobra osobiste uprawnionego.

Rozpoznając wniosek o udzielenie zabezpieczenia, Sąd zważył, co następuje.

Na podstawie art. 730^1 k.p.c., udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie.

Uprawdopodobnienie roszczenia oznacza, że uprawniony przedstawi i należycie uzasadni twierdzenia, które stanowią podstawę dochodzonego roszczenia (art. 243 k.p.c.). Uprawdopodobnienie odnosi się przy tym do dwóch aspektów: zarówno okoliczności faktycznych, na których opiera się roszczenie, które powinny być przedstawione, a ich istnienie prawdopodobne w świetle dowodów oferowanych przez uprawnionego, jak i podstawy prawnej roszczenia.

Przy wyborze sposobu zabezpieczenia sąd uwzględni interesy stron lub uczestników postępowania w takiej mierze, aby uprawnionemu zapewnić należytą ochronę prawną, a obowiązanego nie obciążać ponad potrzebę.

Zgodnie z przepisem art. 755 § 1 k.p.c., jeżeli przedmiotem zabezpieczenia nie jest roszczenie pieniężne, sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, a w szczególności może unormować prawa i obowiązki stron na czas trwania postępowania (art. 755 § 1 pkt 1 k.p.c.). W takich przypadkach, stosownie do przepisu art. 755 § 2^1 k.p.c., jeżeli zabezpieczenie jest konieczne dla odwrócenia grożącej szkody lub innych niekorzystnych dla uprawnionego

skutków, nie stosuje się przepisu art. 731 k.p.c., który stanowi, że zabezpieczenie nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia.

Na etapie postępowania zabezpieczającego Sąd nie prowadzi postępowania dowodowego, jednakże oceniając zasadność wniosku o udzielenie zabezpieczenia, rozważa, czy roszczenie jest uprawdopodobnione, a zatem czy w świetle przytoczonych okoliczności istnieje realna szansa jego uwzględnienia.

W niniejszej sprawie uprawniony zamierza dochodzić roszczenia wynikającego z przepisu art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c., tj. roszczenia o ochronę dóbr osobistych osoby prawnej, do których należy w szczególności dobre imię.

Według art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Katalog dóbr osobistych osób prawnych nie jest tożsamy z osobami fizycznymi, ale przysługują te same środki ochrony (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2013 r., III CSK 198/12). Oczywistym jest, że osoby prawne nie odczuwają uczuć, zatem będą to dobra prawne związane z ich funkcjonowaniem, zapewniające niezakłócone działanie. Ochronie według tego przepisu podlega dobre imię i związana z tym dobra sława (renoma) osoby prawnej. Dobre imię osoby prawnej to dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności z uwagi na prowadzoną przez niego działalność. Naruszenie dobrego imienia (renomy, dobrej sławy) osoby prawnej polega na nieuzasadnionym przypisywaniu jej niewłaściwego postępowania w prowadzonej przez nią działalności, mogącego skutkować utratą zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań. Dobre imię osoby prawnej łączone jest z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na jej działalność, a jego naruszenie może polegać na rozpowszechnianiu nieprawdziwych zarzutów określonej treści, bądź na krzywdzącej ujemnej ocenie jej działalności. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swoich zadań (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 października 2013 r., VI ACa 372/13 wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2013 r., V ACa 657/13).

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, że działanie w ramach porządku prawnego, podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego, stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność postępowania. Nie są zatem bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych wypowiedzi i oceny krytyczne mające na celu działanie w obronie ważnego interesu społecznego.

Powtórzyć należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 21 maja 2015r., IV CSK 557/14), że podjęta w interesie społecznym krytyka jest działaniem pożądanym, jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości, opiera się na informacjach, które zostały starannie zebrane i zweryfikowane oraz nie

przekracza granic koniecznych do osiągnięcia jej celu. Należy odrzucić automatyzm polegający na uznaniu, że powołanie się na działanie w interesie społecznym zawsze wyłącza bezprawność naruszenia i wymagać zbadania wszystkich okoliczności, pozwalających na staranne wyważenie kolidujących ze sobą praw - do ochrony dóbr osobistych z jednej strony oraz wolności wypowiedzi i krytyki z drugiej strony.

Do oceny wypowiedzi krytycznej pod kątem bezprawności (wyłączenia bezprawności) jest konieczne jej zakwalifikowanie, jako wypowiedzi o faktach lub wypowiedzi ocennej (opinii). Pierwsza poddaje się testowi według kryterium prawda/fałsz i w ramach oceny wypowiedzi test taki należy przeprowadzić. W odniesieniu do wypowiedzi o charakterze ocennym możliwe jest badanie, czy fakty, na podstawie których skarżący sformułował swoją ocenę "były zasadniczo prawdziwe" lub - inaczej ujmując - czy wyrażone sądy "korzystały z wystarczającej podstawy faktycznej" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013r., IV CSK 270/12). Pewna tylko część opinii w ogóle nie poddaje się obiektywnej weryfikacji i może być rozumiana wyłącznie jako subiektywny punkt widzenia jej autora; ocena takiej wypowiedzi następuje w zakresie formy, jako mieszczącej się albo wykraczającej poza granice wolności słowa.

Zgodnie z przepisem art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r., każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Wolność słowa stanowi jedną z tradycyjnych swobód wolnościowych, deklarowaną we wszystkich aktach międzynarodowych lub ponadnarodowych dotyczących ochrony praw człowieka (w szczególności w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i w art. 11 Karty Praw Podstawowych.

Ugruntowany w orzecznictwie organów międzynarodowych, w tym ETPC, jest pogląd, że swoboda wypowiedzi stanowi jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego. Z zastrzeżeniem ust. 2 art. 10 EKPC, swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje – tak orzeczenie ETPC z 7 grudnia 1976r. w sprawie (...) przeciwko W. (skarga Nr (...), HUDOC), § 49 orzeczenia). Formuła ta była przytaczana i powtarzana w wielu późniejszych orzeczeniach, w tym w wielu klasycznych już judykatach dotyczących swobody wypowiedzi (wyroki z: 26 kwietnia 1979r. w spr. (...) przeciwko W. (I) (skarga Nr (...), § 65, HUDOC); 23 maja 1991 r. w spr. (...) przeciwko A. (I) (skarga Nr (...), § 57, HUDOC); 8 lipca 1986 r. w spr. (...) przeciwko A. (skarga Nr (...), § 41, HUDOC); 23 kwietnia 1992 r. w spr. (...) przeciwko H. (skarga Nr (...), § 42, HUDOC)).

Także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie podkreślał wielokrotnie szczególną wagę wolności wypowiedzi w społeczeństwie demokratycznym, podkreślając, że wolność wypowiedzi powinna być respektowana także w przypadku informacji lub idei, które szokują, niepokoją lub znieważają, zaś wszelkie jej ograniczenia powinny być interpretowane restryktywnie. Jako jeden z istotnych fundamentów

pluralistycznego i demokratycznego społeczeństwa, odzwierciedlając wartości, na jakich zgodnie z art. 2 TUE opiera się Unia Europejska, wolność wypowiedzi stanowi prawo podstawowe zagwarantowane w art. 11 KPP, która na mocy art. 6 ust. 1 TUE ma taką samą moc prawną jak traktaty (zob.m.in. wyr. z: 6 marca 2001 r. w spr. C-274/99 (...) przeciwko Komisji, Zb.Orz. 2001, s. 127, pkt 39 i 53; 13 grudnia 2001 r. w spr. C-340/00 Komisja przeciwko (...), Zb.Orz. 2001, s. 701, pkt 18; 6 września 2011 r. w spr. C-163/10 (...), Dz.Urz.UE.C Nr 311, s. 11, pkt 31.

Jedną z fundamentalnych wolności jest wolność rozpowszechniania informacji, w tym także za pomocą środków masowego przekazu.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie roszczenie uprawnionego nie zostało uprawdopodobnione w wystarczającym stopniu.

Wnioskodawca łączy naruszenie swoich dóbr osobistych z rozpowszechnianiem przez obowiązaną w mediach (artykuły prasowe, artykuły w Internecie, wywiady) szeregu informacji oraz ocen dotyczących współpracy biznesowej z uprawnionym.

Informacje rozpowszechniane przez obowiązaną miały związek ze sprawowaną przez nią funkcją członka zarządu w spółkach Saule S.A. i Saule Technologies S.A. współpracujących ze spółką uprawnionego – Columbus Energy S.A. Z treści ich wynika brak akceptacji obowiązanej m.in. dla działań uprawionego ale i dla prezesa zarządu spółki Columbus Energy, którzy w ocenie obowiązanej działali na szkodę zarządzanych przez nią spółek. Należy podkreślić, że kwestie poruszane przez obowiązaną w przedmiotowych artykułach i wywiadach dotyczą sfery biznesowej, tj. współpracy podmiotów gospodarczych. Negatywna ocena tej współpracy wskazana przez obowiązaną zarzuca uprawnionemu przyczynienie się do niepowodzeń spółki obowiązanej. Treść wniosku, przedstawiająca jedynie stanowisko uprawnionego, nie pozwala na uznanie za uprawdopodobnione, że wykluczona jest prawdziwość zarzutów stawianych przez obowiązaną.

W przytoczonych artkułach i wypowiedziach obowiązana powołuje się na konkretne zdarzenia i działania kooperanta (inwestora) oraz na aspekty współpracy, które w jej ocenie były ze strony uprawnionego niewłaściwe i zmierzające do wywołania szkody spółkom kierowanym przez obowiązaną. Informacje te wskazują na konkretne zachowania, które kwestionuje obowiązana pod kątem rzetelności i uczciwości. Co warte podkreślenia, uprawniony nie wskazał na dowody świadczące o nieprawdziwości stawianych mu zarzutów, ograniczając się jedynie do uprawdopodobnienia, że obowiązana rozpowszechniła określnej treści informacje.

Treść podanych przez uprawnionego wypowiedzi obowiązanej wskazuje, że zachowywała ona należytą formę rozpowszechnionych informacji – nie obrażała strony przeciwnej, nie posługiwała się inwektywami pod jej adresem a starała się wypowiadać rzeczowo, wskazując na trudny charakter współpracy, nieporozumienia, różnego rodzaju interakcje. Co prawda, obowiązana powołuje się w tych wypowiedziach na działanie na szkodę spółek, wrogie działania, naruszenie dobrych obyczajów i prawa oraz na zgłoszenie sprawy do prokuratury (artykuł z dnia 16 maja 2025r. czy artykuł z 22 maja 2025r.), stanowi to jednak jej ocenę i jest związane z

przysługującymi jej prawami, zaś fakt zgłoszenia sprawy do organów ścigania nie może przesądzać (nawet w odbiorze przeciętnego adresata wypowiedzi), że stawiane komuś zarzuty są zasadne. Należy podkreślić, że w swych wypowiedziach obowiązana jest powściągliwa i wskazuje, że kieruje się interesem spółek, których była członkiem zarządu i które tworzyła. O tym, że jej wypowiedzi są wyważone świadczy np. wypowiedź w wywiadzie z 29 maja 2025r. w którym wskazała, że „Nie chcę powiedzieć, że byłam szantażowana...", czy w wywiadzie z dnia 22 maja 2005r.: „Od samego początku Columbus i DC24 byli w moich oczach partnerami, których łączyła deklaracja wsparcia dla rozwoju technologii". Rozpowszechniane informacje dotyczą ścisłej i skomplikowanej współpracy, wielomilionowych środków finansowych i wizji działania spółek, zapewne odmiennej w oczach inwestora i odbiorcy inwestycji. Obowiązana jest ostrożna w wypowiedziach, nie obraża, choć wskazuje na negatywne zachowania spółki Columbus Energy i jej prezesa. Z treści jej wypowiedzi wynika, że mają one często charakter opinii, obowiązana wielokrotnie używa określeń typu: „uważam, że", „w mojej ocenie" (artykuł z 16 maja 2025r., artykuł z dnia 22 maja 2025r.). Chociaż informacje przekazywane przez obowiązaną mogą przedstawiać spółkę uprawnionego w negatywnym świetle i zarzucają mu kontrowersyjne postępowanie przy współpracy ze spółkami obowiązanej („*Uważam, że Columbus i DC24 działali na szkodę spółki*", „*Wciągnięcie spółki w spiralę zadłużenia, wydzielanie pieniędzy tylko na niektóre potrzeby, blokowanie rozwoju, a następnie chęć przejęcia Saule przez Columbus*", „*Podejmował decyzje, często działając na szkodę firmy, nie zasiadając w zarządzie firmy, a wymuszając je na zarządzie Saule poprzez zależność finansową*", „*to dowód, że intencje Columbus i DC24 (największy wierzyciel i akcjonariusz Columbus od czasu, kiedy Columbus zainwestował w Saule) od dawna były ukierunkowane na pełne przejęcie kontroli nad spółką z pominięciem zasady współdecydowania i szacunku wobec jej naukowych fundamentów.*", „*Dziś widzę, że ich działania nie tylko odbiegają od tych deklaracji, lecz przekształciły się w bezwzględne, zdeterminowane i wrogie działania, mające na celu przejęcie i wyprzedanie majątku spółki*", „*Przede wszystkim świadome wprowadzenie w błąd co do zamiarów wobec naszej współpracy oraz rozwoju Saule*", „*Inwestorzy z powodu braku środków na firmę, za długi chcą przejąć i sprzedać technologię za granicę, do krajów „wrogich", „Przejęcie przez prywatne osoby, sprzedaż za granicę technologii do krajów niedemokratycznych jest celem działań Columbus Energy.*" , „*Zarząd Columbus utrudniał mi pracę.*", „*To było jak psychiczne znęcanie się nade mną, tak to odbieram.*", „*Z czasem stało się dla mnie oczywiste, że to jest modus operandi DC24 i Columbus, czyli tak zwany „schemat Kurczewskiego" - udzielanie pożyczek, uzależniania od siebie i teraz próba przejęcia za te długi. Taki tam jest biznesplan.*", „ *Z czasem stało się dla mnie i dla naszego zespołu oczywiste, że doprowadza się spółkę do ogromnego zadłużenia i przejęcia za długi*", „*Gdyby nie blokowanie budowy nowej fabryki przez DC24 i Columbus, Saule już dawno by był w stanie pokrywać własne koszty, obsługiwać swoje zadłużenie, a nawet zwracać pożyczony kapitał.*", „*W tej chwili, moim zdaniem, jest to działanie odwetowe, bazujące na emocjach głównie pana Zielińskiego, który poczuł się urażony, że jego plan przejęcia Saule poprzez odebranie udziałom innym udziałowcom Saule legł w gruzach*",

„Gdyby DC24 i Columbus nie zakłócali pracy Saule, miało by ono szansę na gigantyczne finansowania rozwoju tej technologii nie tylko od rządu RP, nie tylko z funduszy unijnych, lecz i od rządów innych krajów UE", „Nie jest to konflikt korporacyjny, tylko kradzież technologii przez DC24 i Columbus na rzecz konkurencji z państw trzecich.", „Ja zostałam okradziona z własnego wynalazku, patentu na nowoczesną technologie oraz spółki, którą założyłam".), to w żadnym wypadku nie przekroczyły one granicy, która byłaby destrukcyjna dla informacji publicznej. Nie zawierały epitetów obraźliwych, nie miały charakteru znieważającego, nie stanowiły przejawu agresji, wskazywały przedstawiane przez obowiązaną jej stanowisko.

W ocenie Sądu działanie obwiązanej można zakwalifikować jako działanie w ramach dozwolonej krytyki i w ważnym interesie społecznym, co wyłącza bezprawność działania w sprawach o ochronę dóbr osobistych. Krytyka ta mieści się w granicach wyznaczonych przez zasady współżycia społecznego a przede wszystkim usprawiedliwia ją społeczny jej cel. Krytyka jest dozwolona, jeśli zostaje podjęta w interesie społecznym, ogólnym, jest rzeczowa, powściągliwa i rzetelna. Nie ma takiego charakteru krytyka w celu dokuczenia innej osobie i jej szykanowania. Krytyka nie może być zatem napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika.

W ocenie Sądu, obowiązana nie przekroczyła granic dozwolonej i rzeczowej krytyki. Krytykę tą pod adresem spółki uprawionego już na pierwszy rzut oka usprawiedliwia ważny interes społeczny i gospodarczy, na który wskazuje przedmiot działalności spółek zarządzanych przez obowiązaną, opracowanie wynalazku technologicznego, który mógł konkurować z wynalazkami innych państw, obawy o dalsze istnienie wykreowanego, nowoczesnego projektu. Sporne wypowiedzi nie zawierają elementów emocjonalnych, które mogłyby świadczyć o tym, że ich autor kierował się osobistą niechęcią, zamiarem poniżenia czy choćby zdyskredytowania uprawnionego w oczach osób trzecich. Formułowanie ocen wskazujących na działanie na szkodę innego podmiotu jest normalnym elementem debaty publicznej, której przedmiotem powinny być ważne społecznie i gospodarczo tematy. Co więcej, wypowiedzi tego rodzaju z reguły stanowią ocenę i nie mieszczą się w kategorii prawda/fałsz. Ocena taka może być prawidłowa bądź błędna, jednak nawet w tym ostatnim przypadku nie jest bezprawna.

Zdaniem Sądu, jest czymś zupełnie normalnym, że w debacie dotyczącej rynku gospodarczego, działań konkurencji, przedsięwzięć gospodarczych i sposobu zarządzania podmiotami gospodarczymi niejednokrotnie pojawiają się różne, często skrajnie odmienne czy wykluczające się oceny. Ich formułowanie mieści się w granicach swobody wypowiedzi, nawet przesadzonych, o ile nie zawierają one treści oczywiście nieprawdziwych, krzywdzących czy zmierzających do poniżenia drugiej strony. Podmiot podejmujący działalność w sferze gospodarczej musi liczyć się z krytyką, wyrażaniem wątpliwości czy zastrzeżeń np. co do planów inwestycyjnych. Ma przy tym sposobność podjęcia dyskusji, w trakcie której może zaprezentować swoje stanowisko, plany i możliwości, a także przekonać oponentów i krytyków do swoich racji. Szczególnie jest to istotne z uwagi na przedmiot działania spółki uprawnionej i spółek kierowanych przez

obowiązaną, obecnie priorytetowy w każdej nowoczesnej gospodarce, w której kwestie OZE, nieuczciwej konkurencji, bezpieczeństwa energetycznego kraju a także innowacyjności gospodarki są przedmiotem codziennej dyskusji w mediach.

Z powyższych względów nie można podzielić argumentacji przedstawionej we wniosku. Kontekst sytuacyjny, społeczny i gospodarczy, w którym zostały przez obowiązaną przedstawione jej wypowiedzi, wskazuje na ich prawną dopuszczalność i działanie obowiązanej w celu realizowania ważnego interesu społecznego. W związku z tym – w ocenie Sądu – wypowiedzi obowiązanej nie nosiły cech uzasadniających przyjęcie, by bezprawnie godziły one w dobre imię spółki uprawnionego, co w konsekwencji oznacza, że nie doszło do uprawdopodobnienia roszczenia wskazanego we wniosku.

Zdaniem Sądu udzielenie zabezpieczenia w sposób oczekiwany przez stronę uprawnioną prowadziłoby w istocie do pozbawienia możliwości prowadzenia publicznej dyskusji o sprawach ważnych społecznie i gospodarczo, jako że dyskusja taka co do zasady posługuje się krytyką i argumentacją opartą na własnym przekonaniu i ocenie.

Nawet jednak przy przyjęciu odmiennego poglądu i uznaniu, że wskazane we wniosku uprawnionego wypowiedzi obowiązanej naruszyły dobre imię uprawnionej spółki, wniosek o udzielenie zabezpieczenia i tak podlegałby oddaleniu z uwagi na brak uprawdopodobnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Uprawniony podnosił mianowicie, że brak udzielenia zabezpieczenia spowoduje poważną szkodę w dobrach osobistych uprawnionego poprzez utratę przez niego wysokiej renomy, czego nie będzie można w przyszłości naprawić w przypadku zezwolenia obowiązanej na dalsze rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Zdaniem uprawnionego udzielenie wnioskowanego zabezpieczenia wyeliminuje realne zagrożenie dalszego bezprawnego naruszania dóbr osobistych uprawnionego przez obowiązaną oraz umożliwi osiągniecie przyszłego celu postępowania sądowego.

Ze stwierdzeniem tym jednak nie można się zgodzić. Dotychczasowe wypowiedzi obowiązanej są liczne i szeroko rozpowszechnione w mediach o bardzo szerokim zasięgu odbioru i oddziaływania, co uprawniony wielokrotnie podkreślał we wniosku. W tej sytuacji zakazywanie obowiązanej wypowiedzi na przyszłość (przy pozostawieniu dotychczasowych licznych publikacji i wywiadów z nią przeprowadzonych) nie przyniesie wymiernego skutku, nie wpłynie zatem na osiągniecie celu postępowania.

Wniosek o udzielenie zabezpieczenia był zatem bezzasadny i podlegał oddaleniu.

184

ODPIS

I E

września 2025r.

wilny

Krakowie

kcyjnej z siedzibą w

przed wszczęciem